

Sygn. akt X Ga 486/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 22 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ryszard Trzebnny

Sędziowie SSO Jolanta Waltrowska

SSO Renata Norkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Mirosława Klimowicz

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2014 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) J. K. w L.

przeciwko J. Ś. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 31 stycznia 2013 r. sygn. akt IX GC 324/12,

1. oddala apelację,

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt X Ga 486/14

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie powód (...) w L. wystąpił przeciwko pozwanemu J. Ś. (2), domagając się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 10.237,24 zł, na którą składała się kwota 8.540 zł wynikająca z faktury VAT nr (...) z 26 lutego 2010 r. oraz skapitalizowane odsetki za okres od 6 marca 2010 r. do 14 września 2011r., w kwocie 1.697,24 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania pozwu podał, że pozwany był zobowiązany do zapłaty na rzecz S. W., zamieszkałego w L. przy ul. (...) kwoty 8.540 zł, z tytułu faktury VAT nr (...), z terminem płatności do 5 marca 2010 r. Świadczenia tego pozwany nie wykonał. W drodze cesji notarialnej wierzytelność tą nabyła od (...) Spółka Komandytowa - Akcyjna w L.. Pełnomocnik powoda podniósł, że pomimo skierowania do pozwanego przedsądowego wezwania do zapłaty, ze wskazaniem podstawy dochodzenia wierzytelności, pozwany świadczenia nie spełnił.

W dniu 6 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wydał .nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Postanowieniem z 18 stycznia 2012 r. sąd ten stwierdził skuteczne wniesienie przez

pozwanego sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości, i przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego Poznań - Stare Miasto w P. Wydział IX Gospodarczy.

W sprzeciwie datowanym 5 stycznia 2012 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów postępowania adwokackiego. Uzasadniając stanowisko pozwanego w sprawie jego pełnomocnik wskazał, że pozwany nigdy nie był zobowiązany do zapłaty świadczenia określonego w pozwie na rzecz S. W. zamieszkałego w L.. Podniósł, że na żadnym dokumencie nie widnieje podpis pozwanego, a pozwany nigdy nie zaakceptował ani nie zaksięgował faktury nr (...). Zaprzeczył, jakoby S. W. wykonywał jakiegokolwiek świadczenia na rzecz pozwanego, które dałyby podstawę do wystawienia faktury.

Wyrokiem z 31 stycznia 2013r., Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wydanie wyroku poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi i rozważaniami prawnymi;

W dniu 26 lutego 2010 r. S. W. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w L. wystawił pozwanemu J. Ś. (2), prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą (...), fakturę VAT nr (...), na kwotę 8.540zł brutto, z terminem płatności w dniu 26 lutego 2010 r., z tytułu umowy reklamowej za luty 2010 r. Pozwany nie potwierdził odbioru faktury. W piśmie z 19 maja 2010 r. adresowanym do S. W. pozwany oświadczył, że nigdy nie zawarł z nim żadnej umowy ramowej, stąd nie było konieczności składania oświadczenia o jej rozwiązaniu, nie było też żadnych podstaw prawnych do wystawienia faktury, bowiem nie zlecał adresatowi pisma żadnych czynności. Pismem datowanym 28 maja 2010 r. pełnomocnik S. W. wezwał pozwanego do zapłaty. Wskazał, że pozwany - jako zleceniodawca - jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia i odszkodowania, za okres pozbawienia S. W. możliwości wykonywania umowy, tj. od kwietnia 2010 r. do czasu jej rozwiązania, w wysokości co najmniej 21.000 zł, oraz zaległych płatności za miesiące luty i marzec 2010 r. Do pisma dołączone zostały kopie faktur za miesiące luty i marzec 2010 r. W odpowiedzi na wezwanie pismem z 11 czerwca 2010 r. pełnomocnik pozwanego odmówił w imieniu swojego klienta jakiegokolwiek zapłaty na rzecz S. W. podkreślając, że nie istniała pomiędzy stronami żadna umowa ramowa. Dowód: faktura VAT (k.26), pismo z 19 maja 2010 r. (k. 43), pismo z 28 maja 2010 r. z załącznikami (k. 44-49), odpowiedź na wezwanie do zapłaty (k 50), dowód nadania (k. 51).

W dniu 15 marca 2011 r. pomiędzy (...) w L., a S. W. została zawarta umowa przelewu powierniczego wierzytelności nr 739/11/100, obejmująca kwotę 8.540 zł z tytułu niezapłaconej faktury VAT nr (...), wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia w zapłacie, liczonymi od dnia 6 marca 2010 r. Dowód: umowa przelewu (k.27-29).

Pismem z 17 maja 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 8.540zł, wynikającej z faktury VAT, powołując się na umowę przelewu wierzytelności, zawartą ze S. W.. W odpowiedzi na to pismo pełnomocnik pozwanego poinformował, że jego mandant nie znajduje żadnych podstaw prawnych do zadośćuczynienia żądaniu zapłaty oraz, że nie istnieje żadna wymagalna wierzytelność S. W. względem J. Ś. (2). Dowód : wezwanie do zapłaty (k.30), dowód doręczenia (k. 31), odpowiedź na wezwanie do zapłaty (k. 53), dowód nadania (k. 54).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadka M. K. oraz zeznań stron. Dokumenty urzędowe stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, pozostałe dokumenty były dokumentami prywatnymi i stanowiły - zgodnie z treścią art. 245 k.p.c. dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach. Sąd dał tym dowodom wiarę, bowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu, a sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu. Wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S. oddalił, z uwagi na prekluzję dowodową. Z analogicznego powodu oddalił wnioski dowodowe zawarte w piśmie pełnomocnika powoda z 18 października 2012 r., bowiem okoliczności podnoszone przez pełnomocnika powoda nie były okolicznościami nowymi, a stanowisko strony pozwanej było znane powodowi przed wniesieniem pozwu, choćby z treści odpowiedzi na wezwanie do zapłaty,, której powód nie dołączył do pozwu. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z

przesłuchania stron Sąd Rejonowy pominął z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność stron na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012 r., na którą strony zostały prawidłowo wezwane.

Sąd Rejonowy wskazał, swoje roszczenie powód wywodził z umowy łączącej pozwanego z jego poprzednikiem prawnym - S. W. oraz z umowy cesji wierzytelności łączącej go z wierzycielem pozwanego Zgodnie z treścią art. 6kc ciężar dowodu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W myśl przedmiotowej zasady, ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające te żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienia, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądajacemu nie przysługuje. W przepisie tym nie chodzi o każdy fakt, lecz o fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc fakty prawotwórcze, czyli wykazujące istnienie prawa, oraz o fakty niweczące lub tamujące prawo, czyli wskazujące na to, że żądanie strony jest nieuzasadnione.

Również art. 232 kpc stanowiący, że strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne obowiązkiem wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony. Jest to konsekwencja wprowadzonej w polskim procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności postępowania i przerwania na strony odpowiedzialności za wynik procesu cywilnego. W świetle dyspozycji przytoczonych przepisów należało uznać, że to na powodzie ciążył obowiązek wykazania, iż wierzytelność istnieje, posiada podstawy prawne i została skutecznie przelana na powoda. Analizując materiał dowodowy zebrany w sprawie Sąd Rejonowy uznał, że obowiązkowi tego powód nie wykonał. Z dokumentów zebranych w aktach wynikało, że już po wezwaniach do zapłaty adresowanych do pozwanego przez poprzednika prawnego powoda, jego reakcja była jednoznaczna - pozwany zaprzeczał istnieniu jakiegokolwiek wierzytelności S. W. wobec niego. Istnienia tej wierzytelności w toku niniejszego procesu nie wykazał również powód. Powoływał się on - co prawda - na jakąś ramową umowę łączącą pozwanego i S. W. (taka adnotacja była też wpisana w tytule faktury VAT), jednak dokumentu tego nie przedstawił. Dowody w postaci faktur VAT, nie podpisanych przez zobowiązanego (w ocenie powoda) też nie mogły stanowić dowodu na istnienie zobowiązania i to zobowiązania w tej konkretnej wysokości. Ponieważ samo zobowiązanie pierwotne nie zostało wykazane, w ocenie sądu I instancji nie mogło dojść do skutecznej cesji ewentualnych wierzytelności S. W. z tego tytułu na rzecz powoda w przedmiotowej sprawie, na podstawie art. 509 § 1 kc. Zgodnie z tym przepisem wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. W myśl § 2 przywołanego przepisu wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Podstawowym elementem skutecznego przeniesienia wierzytelności jest jednak jej istnienie, czego powód nie wykazał. Mając powyższe na uwadze Sąd Rejonowy powództwo oddalił, o kosztach procesu rozstrzygając stosownie do treści art. 98 kpc, zgodnie z którym koszty procesu ponosi strona przegrywająca spór. Kosztami powstałymi po stronie pozwanego były koszty zastępstwa adwokackiego, ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. (Dz. U. 02, Nr 163, póź. 1349 ze zm.), w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie następujących przepisów prawa:

-art. 509 § 1 k.c. poprzez brak jego zastosowania w sprawie,

-art. 479<sup>12</sup> § 1 zd.1 k.p.c. /w brzmieniu sprzed 2.05.2012r./ poprzez oddalenie wniosków dowodowych zawartych w piśmie procesowym z 18.10.2012r.

Zarzucając powyższe wnoszę o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot zgodnie z pozwem oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Ponadto wniósł o dopuszczenie dowodów z kserokopii faktur VAT Nr: 11/12/2009, 10/11/2009, 5/06/2009, 4/05/2009, 3/05/2009, 9/10/2009, 6/07/2009, 2/04/2009, 2/03/2009, 7/08/2009, 2/03/2009, 1/01/2010 (w aktach sprawy), potwierdzeń ich zapłaty przez pozwanego, oraz z dowodu z zeznań S. W. - na okoliczność istnienia i treści umowy „ramowej” zawartej przez niego z pozwanym, a także na okoliczność spełnienia przez S. W. świadczenia wzajemnego z tej umowy.

W uzasadnieniu apelacji podniósł, iż Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o pismo z dnia 19.05.2010r., odpowiedź na wezwanie z 11.06.2010r., oraz potwierdzenie jego nadania, że pozwany nigdy roszczenia objętego fakturą nie uznał, faktury nie podpisał i nie zaksięgował, a w powołanych pismach konsekwentnie kwestionował istnienie dochodzonej wierzytelności. W takiej sytuacji powód winien już w pozwie powołać dowody na okoliczność istnienia i treści umowy „ramowej” zawartej przez S. W. z pozwanym, a wnioski dowodowe z pisma powoda z dnia 18.10.2012r. jako spóźnione oddalił, i w konsekwencji samo powództwo jako nieudowodnione. W ocenie apelującego wnioski dowodowe zgłoszone pismem z 18.10.2012r. nie były spóźnione, i dlatego oddalając je Sąd Rejonowy naruszył art. 479 § 12 § 1 zd. 1 k.p.c. / w brzmieniu sprzed 2.05.2012r./ . Stanowiły one ustosunkowanie się do sprzeciwu i wykonanie wezwania sądu, które pełnomocnik powoda otrzymał w dniu 11.10.2012r. Potrzeba ich powołania powstała więc w dniu 11.10.2012r. w związku z zawiadomieniem sądu i sprzeciwem od nakazu zapłaty. Wbrew twierdzeniu sądu powód nie otrzymał pisma z dnia 19.05.2010r., ani odpowiedzi na wezwanie z dnia 11.06.2010r. Pisma te nie zostały również dołączone do sprzeciwu z dnia 5 stycznia 2012r., doręzonego powodowi w dniu 11.10.2012r., ani w tym sprzeciwie powołane. Skoro więc pozwany nie powoływał się na te okoliczności i ich nie udowadniał przed dniem 18.10.2012r., brak było podstaw do uznania wniosków powoda za spóźnione. Z powołanych dowodów jednoznacznie wynika, że pozwany zawarł ze S. W. umowę nazwaną „ramową”, na mocy której był zobowiązany do zapłaty co miesiąc kwoty 8.540 zł, za świadczenie wzajemne, które to S. W. wykonywał również w okresie objętym fakturą VAT nr (...). W okresie od stycznia 2009r. do stycznia 2010r. pozwany regularnie uiszczał należne S. W. wynagrodzenie z tytułu wykonywania umowy ramowej. Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd Okręgowy słuszności oceny Sądu Rejonowego o opóźnieniu powoda w zgłoszeniu wniosków z pisma z 18 .10.2012., wniósł o ich dopuszczenie na podstawie art. 217 § 1 w zw. z art. 232 .c. w zw. z art. 382 i 391 § 1 k.p.c., z uwagi na 3 k.p.c., jako że dowody te -istotne dla prawidłowego rozpoznania sprawy - zataił pozwany, a przytaczane przez niego okoliczności w pismach procesowych stały w sprzeczności z tymi dowodami.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej, zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego nowego pełnomocnika za postępowanie odwoławcze w wysokości 2 stawek minimalnych oraz oddalenie wszystkich wniosków dowodowych zgłoszonych w apelacji w związku z faktem, że potrzeba powołania nowych dowodów nie zaszła po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację powtórzył wszystkie argumenty dotąd prezentowane przez niego przed sądem pierwszej instancji. Podkreślił, że analiza załączonych przez powoda dowodów przy pozwie wskazuje, że zostały one wytworzone przez powoda oraz osobę trzecią bez udziału pozwanego. Na żadnym dokumencie nie widnieje podpis pozwanego oraz nie ma adnotacji o zaakceptowaniu rozliczenia. Wskazał, że od początku procesu i w szeregu odpowiedzi na wezwania do zapłaty konsekwentnie zaprzeczał temu aby był zobowiązany do zapłaty jakiegokolwiek kwoty na rzecz S. W. czy podmiotu, który nabył rzekomą wierzytelność. Jednostronne wystawienie faktury czy wysłanie wezwania do zapłaty jest niewystarczające do powstania umowy czy roszczenia. Podkreślił, że jego obrona w procesie, jak i przed nim, od początku była identyczna. Powódka miała wszelkie możliwości, aby zgłaszać wszystkie możliwe wnioski dowodowe od samego początku, czego nie zrobiła. Przedstawiła wyłącznie jednostronnie spreparowane dokumenty, które nie mogą budzić negatywnych konsekwencji dla pozwanego. Pozwany od pierwszego wezwania do zapłaty zaprzeczał obowiązkowi zapłaty. Powódka, która zawierając umowę cesji, wstąpiła w tym zakresie w sytuację prawną S. W., znała linię obrony pozwanego przed złożeniem sprawy do sądu. Dlatego od samego początku powinna zgłosić wnioski dowodowe, które w jej opinii mogłyby podważyć twierdzenia pozwanego. Zrobiła to natomiast dopiero w trzecim piśmie procesowym, stąd słusznie wnioski te zostały pominięte przez sąd jako sprekludowane. Odnosząc się wprost do zarzutów apelacji podniósł, że w sprawie nie doszło do naruszenia art. 509§1 kc ponieważ wnioski odnośnie ważności umowy cesji są wyłącznie pochodną wniosku o nieistnieniu wierzytelności dochodzonej w pozwie. Sąd prawidłowo zastosował ten przepis, ponieważ ustalił, że nie doszło do zawarcia umowy zlecenia pomiędzy pozwanym, a S. W..

Równie trafnie zdaniem pozwanego sąd I instancji w ramach prekluzji dowodowej pominął wszystkie spóźnione wnioski dowodowe powódki.

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego, sąd pierwszej instancji poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie sąd pierwszej instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 kpc, co pozwoliło Sądowi odwoławczemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie sąd drugiej instancji przyjął ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Rejonowego jako swoje własne. W tej sytuacji rozważeniu podlegały jedynie zarzuty zawarte w apelacji strony pozwanej.

Całkowicie chybiony okazał się zarzut naruszenia przez pierwszej instancji art. 479<sup>12</sup> § 1 kpc poprzez oddalenie wniosku powoda o dopuszczenie dowodów wskazanych w piśmie z dnia 18 października 2012r. Podniesienie tak sprecyzowanego zarzutu nie mogło odnieść swojego skutku. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności na najbliższym posiedzeniu, chyba, że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy – art. 162 kpc – vide: np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144. Oznacza to, iż termin do złożenia takiego, jak opisane wyżej zastrzeżenia upływa z zakończeniem posiedzenia dla obecnych na nim stron lub też z zakończeniem najbliższego posiedzenia, czyli pierwszego po posiedzeniu, którego dotyczy zastrzeżenie, dla nieobecnych. Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zdanie drugie kpc, poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia, wymaga również wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Stąd też niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów – vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006/11/17. Wprawdzie powód jak i jego pełnomocnik pomimo prawidłowego zawiadomienia nie byli obecni na rozprawie w dniu 20 grudnia 2012r r. w trakcie której Sąd Rejonowy wydał kwestionowane postanowienie, jednakże nie stawili się również na kolejnym posiedzeniu w dniu 3 stycznia 2013r. na którym miał zostać ogłoszony wyrok lecz z uwagi na chorobę sędziego referenta na tym posiedzeniu doszło do otwarcia rozprawy na nowo i doszło do jej odroczenia na dzień 31 stycznia 2013r. Dopiero w toku tego ostatniego posiedzenia strona powodowa poprzez swego pełnomocnika stosownie zastrzeżenie w trybie art. 162 kpc zgłosiła. Tym nie mniej w ocenie Sądu Okręgowego należy uznać, iż działanie to w świetle terminu z art. 162 kpc było spóźnione albowiem nastąpiło już po zakończeniu następnego posiedzenia po tym, na którym kwestionowana decyzja procesowa została wydana, a strona w żaden sposób nie starała się uprawdopodobnić tego, że brak zgłoszenia zastrzeżenia w odpowiednim terminie nie był przez nią zawiniony. Stąd też nie mogło ulegać wątpliwości, że brak takiego, jak opisane wyżej działania spowodował, iż powód nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd Rejonowy przepisom postępowania poprzez oddalenie sprekludowanych wniosków dowodowych, i to tym bardziej, że nawet w apelacji strona powodowa nie wskazywała, iż niezgłoszenie zastrzeżenia w stosownym czasie nastąpiło bez jej winy. W tej sytuacji zgłoszony przez powoda, co do oddalenia przez sąd pierwszej instancji jego wniosków dowodowych nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Ubocznie, niejako na marginesie dodać trzeba, iż trudno w postępowaniu Sądu Rejonowego dopatrzeć się naruszenia zasad prekluzji obowiązujących w postępowaniu gospodarczym na tle obowiązującego przed dniem 2 maja 2012r., stanu prawnego. Przepis art. 479<sup>1</sup> § 1 kpc obliguje stronę do przytoczenia już w pozwie wszystkich twierdzeń i dowodów na ich poparcie i to pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania (prekluzja procesowa), chyba że powołanie nowych okoliczności faktycznych lub nowych dowodów nie było wcześniej możliwe lub potrzeba ich powołania powstała później. I choć nie ulega wątpliwości, iż w świetle

powyższego uregulowania sytuacja powoda jest o tyle trudniejsza, iż nie jest on w stanie przewidzieć zarzutów strony przeciwnej wobec zgłoszonego roszczenia to jednakże oczywistym być musi, iż jeżeli zgłoszone roszczenie ma być uwzględnione, to powód musi podać w pozwie wszystkie okoliczności, które konstruują podstawę faktyczną powództwa i wskazać wszystkie środki dowodowe zmierzające do wykazania tych okoliczności. Chodzi tu o takie okoliczności, bez których powództwo nie mogłoby być uwzględnione nawet gdyby pozwany potwierdził stan faktyczny i nie zgłosił żadnych zarzutów. Innymi słowy powód musi podać w tym piśmie co najmniej wszystkie te okoliczności, które konstruują podstawę faktyczną powództwa jak i wskazać wszystkie środki dowodowe zmierzające do wykazania tych okoliczności. Racjonalnie postępujący powód powinien więc przytoczyć w pozwie wszystko, co świadczy o tym, że dochodzone roszczenie istnieje i to w rozmiarze określonym w treści pozwu. W tym zakresie prekluzja procesowa występuje z całą mocą i wszelkie zaniechania i bezczynność strony w zakresie inicjatywy dowodowej co do tych okoliczności musi przynieść ujemny dla strony skutek związany z nieudowodnieniem powołanych w pozwie faktów, zwłaszcza zaś wtedy gdy strona reprezentowana jest, tak jak w tej sprawie, przez profesjonalnego pełnomocnika. Takie rozumienie powołanego przepisu służy realizacji funkcji dla jakiej został on ustanowiony, czyli koncentracji materiału dowodowego na początku procesu i przez to jego przyspieszeniu. Pogląd taki reprezentowany jest w orzecznictwie sądów powszechnych jak i zyskuje aprobatę w judykatach Sądu Najwyższego (patrz m.in wyrok SA w Katowicach z dnia 27 maja 2008 r. V ACa 175/08, LEX nr 465069; wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 listopada 2007 r. I ACa 809/07 LEX nr 370753; czy wyrok SN z dnia 18 kwietnia 2008 r. II CSK 667/07, LEX nr 398415) Zgodnie z powyższym należy podkreślić, iż strona powołująca się na przysługujące jej prawo i żądająca czegoś od drugiej strony, obowiązana jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie. Należy zatem przyjąć, iż w rozpatrywanej sprawie, reguła dowodowa wynikająca z art. 6 k.c. nakładała na stronę powodową obowiązek wykazania istnienia przesłanek warunkujących po stronie pozwanej obowiązek zapłaty należności dochodzonej w pozwie tj. fakt zawarcia określonej umowy pomiędzy poprzednikiem prawnym powoda, a pozwanym, fakt wywiązania się z jej postanowień przez stronę powodową oraz brak spełnienia świadczenia wzajemnego przez pozwanego.

Obowiązek taki spoczywał na powodzie tym bardziej, iż w ramach ustalonego stanu faktycznego oczywistym pozostaje to, że już przed wszczęciem procesu poprzednik prawny powoda oraz pozwany pozostawali w sporze co do kluczowych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności dowodem czego jest przedprocesowa ich korespondencja załączona chociażby do sprzeciwu, z której jasno wynika, iż strona pozwana kwestionowała zasadność obciążania jej kwotą ujawnioną na spornej fakturze załączonej następnie do pozwu. Powołanie się przez cedenta na rzekomy brak wiedzy odnośnie tych pism niczego w sprawie nie zmienia albowiem wskutek przelewu wierzytelności jej nabywca wchodzi w miejsce dotychczasowego zbywcy ze wszelkimi wynikającymi z tego konsekwencjami wobec czego ewentualny brak powzięcia przezeń informacji o dotychczasowym stanowisku dłużnika kwestionującego istnienie wierzytelności będącej przedmiotem cesji i związanej z tym konieczności podjęcia odpowiedniej aktywności procesowej w postępowaniu sądowym nie może stawiać nowego wierzyciela w korzystniejszej sytuacji procesowej niż jego poprzednika. Abstrahując od powyższego jak wynika z treści apelacji powód nie zaprzeczył jednak w żaden sposób aby w wyniku wystosowanego już po cesji wezwania do zapłaty nie otrzymał odpowiedzi pozwanego, w której ten konsekwentnie tak jak czynił to dotychczas kwestionował istnienie swego długu, a zatem przyjąć trzeba, iż skarżący był świadomy postawy przeciwnika odnośnie wyartykułowanego pozwem żądania co obligowało go do zgłoszenia stosownych wniosków dowodowych już w tym piśmie procesowym.

Zaoferowanie zatem dowodów zmierzających do wykazania okoliczności warunkujących zasadność roszczenia później niż w samym pozwie, gdy nadto powód nie powołał się na to, że z tych dowodów nie mógł skorzystać już w tym inicjującym proces piśmie skutkować musiało pominięciem przez sąd I instancji tych nowo prezentowanych twierdzeń oraz oddaleniem zgłoszonych dowodów jako sprekludowanych. Zachowanie to było usprawiedliwione tym bardziej, iż nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że potrzeba ich powołania powstała później, wobec zarzutów pozwanego, gdyż pozwany właśnie zakwestionował roszczenie powoda jako nieudowodnione i tego rodzaju zarzuty nie spowodowały zatem uprawnienia powoda do powołania nowych dowodów na okoliczności konstruujące podstawę faktyczną powództwa w toku dalszego postępowania.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe strony apelującej jakie ta ponowiła w swej apelacji. W ocenie tutejszego Sądu skoro zgodnie z treścią art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później to przepis ten tym bardziej usprawiedliwia pominięcie wniosków dowodowych które zostały już przedstawione w trakcie postępowania przed sądem I instancji lecz nie zyskały jego aprobaty, a ich oddalenie znajdowało usprawiedliwienie w szerzej omówionym powyżej art. 479<sup>1</sup> § 1 kpc.

Przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy należało zatem wziąć pod uwagę jedynie twierdzenia i dowody na ich poparcie, które zostały przedstawione przez stronę powodową w treści pozwu z pominięciem tych zaoferowanych dopiero w kolejnym piśmie stanowiącym odpowiedź na sprzeciw pozwanego. Z konstrukcji procesu cywilnego wynika, iż w toku postępowania to same strony powołują się na różne fakty, z których wywodzą skutki prawne, przy czym stosownie do art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia sprawy. Strona, która nie udowodniła przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym i efektywnym działaniem. Fakty bowiem przedstawione przez stronę powodową w procesie muszą być przez sąd zobiektywizowane, a następuje to właśnie poprzez postępowanie dowodowe. W ocenie tutejszego Sądu podzielałoby ostateczne stanowisko Sądu Rejonowego jak i pozwanego w przedmiotowej sprawie nie można uznać, by powód mocą zaoferowanego przez siebie materiału dowodowego zgromadzonego zgodnie z regułami określonymi w art. 479<sup>12</sup> § 1 kpc udowodnił zasadność swego roszczenia. Należy przypomnieć iż obecnie obowiązująca w procesie cywilnym zasada kontradiktoryjności (art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c.) zrezygnowała z zasady prawdy obiektywnej do ustalenia której dążyć winien był sąd. Wedle uregulowania wymienionych przepisów ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem sąd orzeka według twierdzeń i dowodów stron, a sam tylko wyjątkowo może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. W szczególności zaś okolicznością przemawiającą przeciwko prowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego z urzędu jest gospodarczy charakter sprawy, związany z profesjonalizmem obu stron i reprezentacją strony przez fachowego pełnomocnika. Takie uregulowanie powoduje, że rzeczywistego znaczenia nabiera reguła dowodowa z art. 6 k.c., skoro to strony mają dążyć do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Odnosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wypada stwierdzić, iż na okoliczność istnienia stosunku obligacyjnego pomiędzy pozwanym, a poprzednikiem prawnym powoda ten ostatni przedstawił w istocie wyłącznie fakturę, której moc dowodowa nie różni się od mocy dowodowej innych dokumentów, czyniąc ją dowodem wyłącznie tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. W orzecznictwie zauważa się, że faktura nie może być wyłącznym dowodem na okoliczność zawarcia umowy oraz jej wykonania. Fakturę należy uznawać za dokument obejmujący wyłącznie oświadczenie wierzyciela, o ile nie została ona podpisana przez dłużnika., a tego rodzaju jednostronne oświadczenie nie jest wystarczającym środkiem pozwalającym na udowodnienie dochodzonego pozwem roszczenia, szczególnie gdy jest ono konsekwentnie kwestionowane przez przeciwnika procesowego. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy nie sposób w świetle art. 245 kpc uznać, aby faktura VAT miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne i przepisy prawa podatkowego w jakikolwiek sposób nie zmieniają tego, co wynika z treści art. 245 kpc. W każdym razie wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (tak wyrok z dnia 7 listopada 2007 roku, II CNP 129/07). Stąd też skoro innych dowodów wykazujących zasadność swego roszczenia powód nie przedstawił to wobec konsekwentnego stanowiska procesowego strony pozwanej należy przyjąć, że wbrew spoczywającemu na nim z mocy art. 6 kc w zw z ar 232 kpc jako inicjatorze procesu obowiązkowi istnienia przesłanek warunkujących po stronie pozwanej obowiązek zapłaty należności dochodzonej w pozwie (tj. fakt zawarcia określonej umowy, fakt wywiązania się z jej postanowień przez cedenta oraz brak należytego wykonania umowy czyli spełnienia świadczenia wzajemnego przez drugą jej stronę, a mianowicie pozwanego) nie sprostał i nie zdołał wykazać, iż poprzednika prawnego powoda i pozwanego łączyła jakakolwiek umowa, wykonanie której obligowałoby pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem należności. Konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości

twierdzeń o faktach sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia sprawy. Strona, która nie udowodniła przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym i efektywnym działaniem. W tych okolicznościach jako bezzasadny ocenić trzeba zarzut naruszenia art. 509 § 1 kc gdyż zgodnie z niekwestionowanym stanowiskiem orzecznictwa brak wierzytelności czyni umowę o przelew wierzytelności nieskuteczną prawnie (por wyrok SN z 3 kwietnia 2003 VCKN 1630/00; Lex Polonica 1854109).

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wyżej poczynione rozważania i podziеляjąc co do zasady zaprezentowane przez sąd I instancji stanowisko, apelację powoda na podstawie art. 385 kpc, jako niezasadną należało oddalić.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 kpc w związku z art. 108 § 1 kpc i art. 391 § 1 kpc oraz §2.1 w zw.z §6 pkt 5 i §13 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r., „ w sprawie opłat za czynności adwokackie...”[Dz.U.nr 163 poz.1348 z póź. zm.]. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku pełnomocnika pozwanego zawartego w odpowiedzi na apelację do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego” kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych, w tym również zwrotu kosztów zastępstwa nowego pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym w wysokości 2 stawek minimalnych”. Poza samym wyartykułowaniem tego wniosku, pełnomocnik pozwanego w żaden sposób bliżej go nie uzasadnił. Pozwany w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji był reprezentowany przez pełnomocnika w osobie adwokata A. P.[k-40 pełnomocnictwo]. W dniu 19 sierpnia 2014r., adwokat A. P. udzielił radcy prawnemu M. G. pełnomocnictwa substytucyjnego do prowadzenia sprawy jego mocodawcy J. Ś. (1) w sprawie o zapłatę z powództwa powodowej spółki. Radca prawny M. G. sporządził i podpisał odpowiedź na apelację w niniejszej sprawie.

Przepis art. 91 punkt 3 kpc stanowi, iż pełnomocnictwo procesowe obejmuje z samego prawa umocowanie do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu. Zgodnie z art. 86 kpc strony mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Przepis powyższy uprawnia zatem stronę do ustanowienia jednego lub kilku pełnomocników. W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że pozwany poza ustanowieniem swoim pełnomocnikiem adwokata A. P. nie ustanowił drugim pełnomocnikiem radcę prawnego M. G.. Pozostaje zatem do rozważenia czy udzielenie pełnomocnictwa substytucyjnego przez adwokata A. P. dla radcy prawnego M. G. jest równoznaczne z ustanowieniem dla pozwanego drugiego pełnomocnika i czy tym samym wypełniona została dyspozycja §13 ust.1 pkt 1 cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r., zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym – 50% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam adwokat- 75% stawki minimalnej. Zgodnie ze Słownikiem Języka Polskiego wydanym przez PWN W-wa z 1981r., tom III „substytucja - to podstawienie , zastąpienie”. Podobnie W. K. w Słowniku wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych Wydanie XVIII W-wa 1989r., określa substytucję jako – zastępstwo, podstawienie, udzielenie przez pełnomocnika dalszego pełnomocnictwa innej osobie. W świetle powyższego nie można podzielić argumentacji pozwanego, że na etapie sporządzania odpowiedzi na apelację w jego imieniu działał nowy pełnomocnik. Przeciwnie działał nadal adwokat A. P. zastępowany tylko i wyłącznie przez substytuta w osobie radcy prawnego M. G.. Stąd brak jakichkolwiek podstaw do uznania, że pozwanemu należało się 75% stawki minimalnej wynagrodzenia za zastępstwo procesowe w postępowaniu przed Sądem Okręgowym z uwagi na to, że odpowiedź na apelację sporządził i podpisał „nowy” pełnomocniku. Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.

J. W. R.T. R. N.